

## Andar contigo (Pep Lladó)

### Iść z tobą

Nic nie będzie już takie samo  
ani poranne słońce  
ani kwiaty które wciąż zdobią  
dom w którym mieszkaliśmy

Bez ciebie dużo mnie kosztuje  
czuć że wciąż żyję  
chleb, miód i woda  
i powietrze którym oddycham

Iść z tobą  
lubiłem chodzić z tobą  
nieważne do jakich miejsc  
prowadziły nas drogi

Iść z tobą  
ufnie i błogo  
wierząc że los  
doprowadzi nas do jakiegoś celu

Do zobaczenia, moje życie,  
szczęściem było cię spotkać  
dzięki niebu, słodka przyjaciółko  
towarzyszko mojej drogi

Nic nie jest już takie samo  
ani letnie sjeśty  
ani pociągi czy statki  
samochody i płyty

Bez ciebie dużo mnie kosztuje  
przemierzać miasta  
pić kawę w barach  
i gawędzić z przyjaciółmi

**Rastros** (Pep Lladó)

**Ślady**

Szukam śladu twego zapachu w mroku szaf  
echa twoich kroków wśród gasnącej ciszy  
pośród traw ogrodu którego już nie doglądam  
szukam kwiatów które zbliżyłyby mnie do twego dotyku

Pod czerwonym dachem domu w którym mieszkaliśmy  
zatrzymane zegary chłoną czas  
świat zatrzymał się bez magii twojego oddechu  
a księżycy zachodzą na niebie bez sensu

Jeśli cię tu nie ma  
boli mnie każda kropla mojej krwi  
nie czuję już nic poza smutkiem  
bo nie ma cię tutaj abym mógł cię objąć

Szukam tych osób którymi byliśmy dawniej  
gdy życie brało nas za fraki pchając do przodu  
ocalam twoje uśmiechy szukając wszędzie  
zdjęć przesiąkniętych wspomnieniami

Trzymając się za ręce przemierzając nierealne plaże  
idą starcy którymi już nigdy nie będziemy  
Teraz już wiem że muszę umrzeć bez twego ostatniego pocałunku  
idę szukając wspomnień pocałunków które mi ofiarowałaś

**Bezkresne noce**

Muszę obniżyć poprzeczkę radości  
chęci życia i pragnień  
muszę wmówić sobie więcej niż jedno czy dwa kłamstwa  
aby pod koniec każdego dnia służyły mi pociechą

Muszę nauczyć przyzwyczajając się  
jak walczyć ze smutkiem  
i zaakceptować że prawie nic nie jest takie jak dawniej  
na skraju przepaści twojej nieobecności

Muszę zaakceptować że odeszłaś, moje życie  
i nie pójdziemy dalej trzymając się za ręce  
wiem że istnieje pustynia bezkresnych nocy  
które muszę przemierzyć bez ciebie u mego boku

Muszę nauczyć wspominać cię  
bez ulegania smutkowi który mną kieruje  
i zaakceptować że prawie nic nie jest takie jak dawniej  
na skraju przepaści twojej nieobecności

## Sueño, cielo (Pep Lladó)

### **Marzenie, niebo**

Tej nocy oszukałem  
zimny wiatr  
który zabrał cię tam gdzie jesteś teraz  
i śniłem o twojej skórze  
I powiem ci co zrobię  
ze snami o tobie

Połączę wszystko co dobre  
w mojej duszy i w moich dłoniach  
aby powiedzieć ci w mojej piosence  
że nadal cię czuję

Niebo, niebo, niebo  
Marzenie, marzenie, marzenie  
że twoje niebo, niebo, niebo  
wkracza w moje marzenie, marzenie, marzenie

Wyobrażam sobie ciebie na drugim brzegu  
pytając się co musisz zrobić  
aby wysłać mi jeden uśmiech  
na statku z papieru  
Czas jest tylko nicią  
obyś mogła ją zerwać

## Cuando se vaya el dolor (Pep Lladó)

### Gdy odejdzie ból

Gdy odejdzie  
gdy odejdzie ból  
gdy ucichną gromy  
gdy wyjdzie słońce

wiem  
że nauczę się dziękować za przeszłość  
za każdy twój pocałunek  
za dotyk twoich dłoni  
za twój jasny uśmiech  
i za dźwięk twego głosu

wiem  
że znów ruszę dawnymi drogami  
do wszystkich miejsc  
gdzie tak się kochaliśmy  
i będę przeżywać o nowa  
każdą chwilę twojej miłości

Lecz tej nocy nic nie ukoi mojego bólu

Dziś ta noc jest ciemna i smutna  
i taki będzie poranek  
dziś nic nie ukoi bólu  
że ciebie nie ma

## **Tarde de invierno** (Pep Lladó)

### **Zimowy wieczór**

Zimowy wieczór w domu na sofie  
oglądaliśmy *Ghost* i obejmowałaś mnie  
oglądaliśmy *Ghost*

W zimowy wieczór wyszeptalaś do mnie:  
Jeśli śmierć przyjdzie któregoś dnia i nas rozdzieli  
przechowaj moją miłość

W szkatułce wspomnień, które nie ranią  
i które zachowują na zawsze swój zapach  
na zawsze, moje życie, na zawsze  
Więc każdy pocałunek którym się obdarzyliśmy  
zachowamy na zawsze

Oh, my love  
nie mogę zapomnieć cię ani na moment  
oh, moja miłości  
ledwie zamknę oczy i już cię czuję  
oh, moja miłości  
tak mi Ciebie brak gdy cię wspominam

## Ahora (*Pep Lladó*)

### **Teraz**

Teraz gdy jesteś lasem,  
jesteś wodą i jesteś wiatrem  
teraz gdy jesteś deszczem,  
słońcem i księżycem, żarem i ogniem

Teraz gdy jesteś solą  
i zapachem mięty  
i kwitnącym jaśminem  
i szronem na trawie

Teraz gdy twe pocałunki  
są deszczem gwiazd  
brakuje mi twych ust  
które już mnie nie całują

Teraz gdy jesteś niebem  
teraz gdy jesteś ziemią  
Teraz gdy jesteś ziemią  
niebem już byłeś

Teraz gdy jesteś niebem  
teraz gdy jesteś ziemią  
och, moja miłości, brakuje mi  
mojego nieba na ziemi  
och, moja miłości, brakuje mi  
mojego nieba na ziemi

Teraz gdy jesteś morzem  
i piosenką i poezją  
Teraz gdy jesteś gliną  
śmiechem i płaczem, śmiercią i życiem

Teraz gdy jesteś solą...

## Vacíos (Pep Lladó)

### **Pustka**

Okruchy pustki porozrzucane po domu  
jak bąbelki ciszy unoszące się w powietrzu  
wiem że jeśli będę cię szukał, tam mogę cię znaleźć  
a w każdym z nich przenika mnie wspomnienie

Umiem stąpać wśród nich jak w labiryncie  
wiedząc gdzie znajduje się każdy z nich  
w zakładkach które wkładałaś gdy czytałaś książkę  
lub w miejscu gdzie siedząc czesałaś twe włosy

Co zrobię z tyloma wspomnieniami	Co zrobię
Co zrobię z tyloma pocałunkami	Co zrobię
Co zrobię z tyloma Kocham cię	Co zrobię
Co zrobię z tyloma pocałunkami	Co zrobię

Tam dokąd idę niech pójda ze mną  
nie potrafię  
nie potrafię  
nie potrafię  
iść bez nich

Niech pójda ze mną  
Niech pójda ze mną  
nie potrafię  
nie potrafię  
nie potrafię  
iść bez nich

Okruchy pustki porozrzucane po domu  
a każdego dnia odkrywam nową próżnię  
w skrzyni gdzie trzymałaś białe ubrania  
lub w narożniku okna z którego patrzyłaś na niebo

Okruchy pustki wokół łóżka  
a ja nocami potykam się o nie  
czasami mnie bołą czasem mnie uzdrawiają  
a czasem ofiarowują mi zapach twoich włosów



## Rosas en el mar (Pep Lladó)

### **Róże na morzu**

Róże na morzu  
o, miłości moja  
żeglują bez kierunku i celu  
znów zaczniemy  
jak nowo narodzeni  
uczyć się od początku labiryntu  
aby znaleźć jakieś miejsce  
i odrobinę czasu  
i znowu się przytulić  
lecz teraz wciąż podążam

Jadąc na rowerze wśród wydm  
jestem ostatnim mieszkańcem księżycy

Róże na morzu  
zatopione statki  
popioły nieugaszonych płomieni  
zatańczymy jeszcze raz  
i będziemy się śmiać jak dzieci  
nie jest to niczym więcej niż końcem jakiegoś początku  
który nieustannie się zaczyna  
i nigdzie się kończy  
krążąc  
ku gwiazdom i stuleciom

**Si hubieras visto a mi Lola** (Pep Lladó)

**Gdybyś widział moją Lolę**

Choćby tylko przez chwilę  
choćby tylko przez jeden dzień  
Gdybyś zobaczył moją Lolę  
już nigdy byś jej nie zapomniał

Choćby tylko przez chwilę  
choćby tylko przez jeden dzień  
brakłoby ci trzech życ  
aby zapomnieć o jej uśmiechu

Jej uśmiech jak słońce  
lśni w moim sercu

Ach!

Cóż bym dał żeby mieć ją jeszcze raz  
Co oddałbym żeby znów móc ją pieścić  
i obejmować ją moimi ramionami  
i kontemplować nagą skórę  
tego ciała które zapraszało do szaleństwa